

Wojska włoskie zaatakują Egipt?

Rzym. — Włochy przez zajęcie Somalii brytyjskiej uskutecznią połączenie Somalii w jedną całość, która była dotąd rozdzielona przez granicę przed 1940 r. na dwie części — włoską i angielską.

Wojska kolonialne brytyjskie, które się poddały Włochom żądają natychmiastowego uwolnienia ich do armii kolonialnej włoskiej.

Wojna w Somalii została ukończona, oczekuje się obecnie decyzji w jaką stronę siły włoskie zostaną skierowane.

Z oświadczenia, danego państwu neutralnym, które zostało ogłoszone w Rzymie, wynika, że Egipt jest dalszym punktem zamiarów włoskich.

Niewiadomo jeszcze, czy atak włoski będzie skierowany przez nadbrzeże libijskie, czy też Libia i Etiopia połączą się po przez Sudan angielsko-egipski, lub czy zostanie zaatakowana cieśnina Bab-el-Mandel, aby przeszkodzić ruchom floty angielskiej na zachodzie Morza Śródziemnego.

Apel pp. Kléber-Legay i Julien Priem do górników

Vichy. — Znani działacze syndykalni z północnej Francji — p. Kléber Legay, sekretarz Federacji Krajowej górników i prezes Syndykatu Górników oraz p. Julien Priem, Sekretarz generalny Syndykatu Górników dep. Pas de Calais, zwrócili się z apelem do górników strefy nieokupowanej.

Działacze ci dobrze znani naszym Czytelnikom, szczególnie i Kléber Legay, który po zwiedzeniu Rosji Sowieckiej, napisał słynną książkę o położeniu górników w Z. R. S. ściągając przez to na siebie nienawiść agentów Moskwy.

Działacze ci podkreślają, że górniczy strefy nieokupowanej pracują dla dostarczenia paliwa na zimę wyłącznie dla Francji i ostrzegają górników przeciw propagandzie, jaka jest wśród nich prowadzona.

„Znając zawód górnika, gdyż przez 25 lat sami byliśmy górnikami, mamy prawo zwrócić się do was z wezwaniem, aby zamknąć usta złym Francuzom, którzy rozsiewają fałszywe pogłoski

jakoby część naszej produkcji była oddawana Niemcom.

„Jest to niekłamstwo i kłamstwo.

Być może, że zostanie zawarty z władzami okupacyjnymi układ, czechalający na dostarczenie węgla ludności francuskiej w strefie zajętej, dokąd przed okupacją sprowadzano węgiel z zagranicy przez porty Bordeaux, Nanter, Brest, Cherbourg, Le Havre i Rouen.

Nie ma więc mowy o dostarczaniu węgla Niemcom, produkcja którego była zawsze wystarczającą, lecz jedynie rozdzielanie naszej produkcji, która nie jest wystarczającą dla francuskiego przemysłu i rodzin francuskich wszystkich okęgów.

Ludzie nieświadomi, którzy chcą wywołać wśród górników ruch protestacyjny, przez rozdzielanie tych kłamstw, popełniają zbrodnie przeciw państwu oraz przeciw nieszczęśliwej ludności, pozbawionej węgla.

Ludzie ci myślą się grubo, jeśli myślą, że górniczy są głupcami lub narzędziem w służbie tajnych organizacji

KOMUNIKATY WOJENNE

Obustronna kanonada poprzez La Manche

KOMUNIKATY BRYTYJSKIE

Londyn. — Ministerstwa Wojny i Lotnictwa ogłaszają następujący komunikat :

„W ciągu ostatniego dnia, baterie niemieckie, znajdujące się na wybrzeżu francuskim w okręgu Pas - de - Calais, otworzyły ogień w kierunku Douvres, na południowo - wschodnie brzegi Anglii. Było trochę szkód materialnych oraz pewna liczba zabitych i rannych.

Agencja Reutersa donosi ze swej strony, iż baterie wybrzeża angielskiego dały kilka salw poprzez Kanał La Manche.

Lotnictwo angielskie dokonało dalszych nalotów na obiekty wojskowe w Rzeszy, a w szczególności na fabrykę benzyny syntetycznej w Bottrop, fabryki lotnicze we Frankfurcie, stację elektryczną w Knapsack koło Kolonii, fabryki środków wybuchowych przy Grishel, doki w Duisburgu nad Renem, węzły kolejowe w Mannheim i w Koblenz oraz składki towarów w Hammi i w Soes. Poza tym ataki brytyjskie odbyły się na 22 lotniska w Niemczech i w okęgach okupowanych. Ze wszystkich tych nalotów, dokonanych przez silne eskadry bombowców, nie wrócił tylko jeden aparat.

Ataki niemieckie na Anglię zostały dokonane przy pomocy nielicznych maszyn, działających pojedynczo, ale na dość znacznej przestrzeni.

Lotnicy niemieccy atakowali przy pomocy kulomiotów niektóre osiedla w okręgu Midlands i w jednym ze wschodnich powiatów Anglii. Jest kilku rannych. Trzy samoloty niemieckie zostały zestrzelone.

W Libii, lotnicy brytyjscy zaopili dwa nurkowce włoskie, oraz 1 torpedowiec i 1 transportowiec oraz dokonali nalotów na Bombs, Derne, Mogadiscio, Assab i t. p., wyrządzając znaczne szkody, rozbijając kolumny zmotoryzowane i t. p.

KOMUNIKATY NIEMIECKIE

Berlin. — Radio niemieckie potwierdza, że w portach nad Kanałem La Manche panowała żywa działalność wojenna. Armia niemiecka przeprowadziła próbną strzelanie przy pomocy ogromnych armat. Pod czas kilku godzin słyszano huk tych dział w całym okręgu wybrzeży Pas-de-Calais.

Lotnictwo niemieckie podczas lotów obserwacyjnych, zaatakowało konwój statków angielskich koło Berwick i koło Downes. Cztery statki zostały uszkodzone. Szereg walk powietrznych stoczono nad północno-wschodnimi okęgami Anglii. Lotnicy niemieccy zrzucili z powodzeniem bomby na lotniska w Kornwalli i Walii oraz na fabrykę lotniczą w Reading i w Rochester. Zauważono pożary i wybuchy. Podczas nocy samoloty brytyjskie zrzuciły bomby nad zachodnią Rzeszą, ale straty były nieznaczne. W jednym mieście zniszczono 1 dom i uszkodzono kilka innych. Jest kilku rannych.

KOMUNIKATY WŁOSKIE

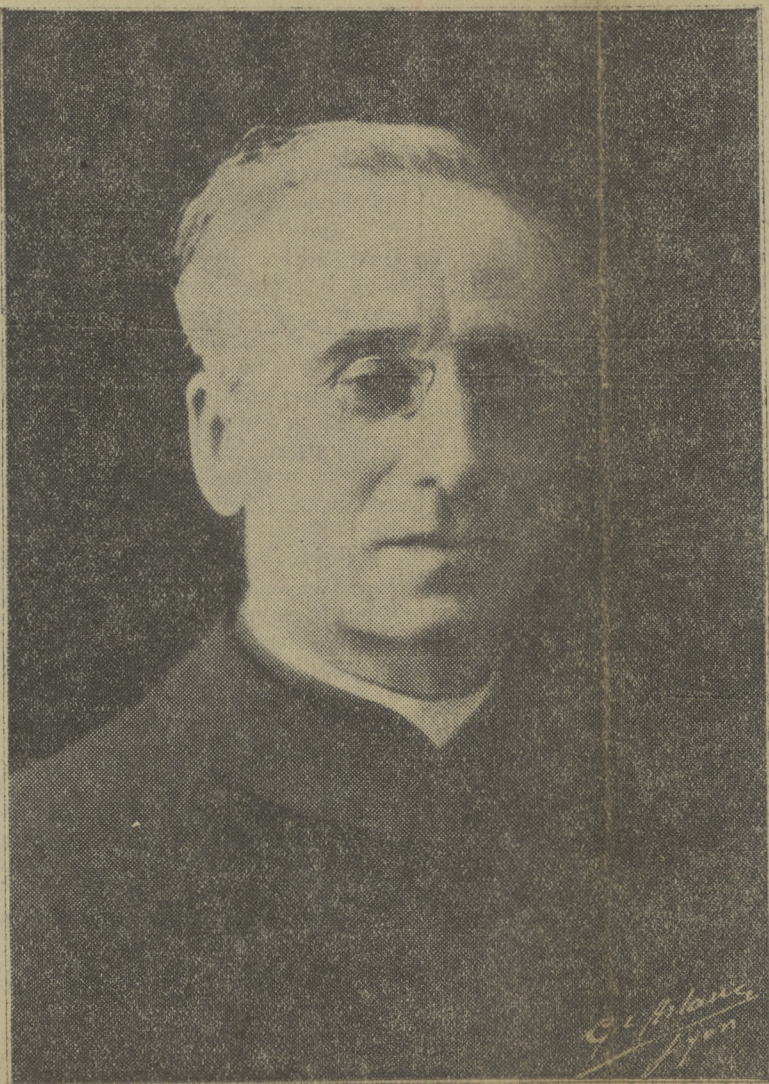
Rzym. — Nurkowce brytyjskie, o którym wspominał już poprzednio komunikat włoski, został zatopiony przez kontrole podwodne „Papa”. Port Aleksandrii (Egipt) uległ ponownemu bombardowaniu przez samoloty włoskie, które atakowały także konwoje morskie we wschodniej części Morza Śródziemnego. Naloty brytyjskie w Afryce północnej — w Bombs i Derne — poczyniły większych szkód, lecz jest jeden zabity i 5 rannych. W Mogadiscio jest także 5 zabitych, a dwa garaże zostały zniszczone. W Massava nie było żadnych szkód.

Nadesłane artykuły lub ilustracje do druku, nie będą zwracane.

Z okazji 35-lecia pracy dziennikarskiej ks. Paul Bailly

Wkrótce przypada 35-lecie pracy dziennikarskiej zasłużonego kapłana i dziennikarza, założyciela i kierownika szeregu wydawnictw w okręgu Lyonu, a mianowicie ks. Paul BAILLY, administratora Towarzystwa Wydawnic

katolickiej — stanowi odtąd ideę przewodnią jego pracy i starań. W r. 1922 przerwane przez wojnę wydawanie tygodnika o charakterze religijnym „Crox du Rhône”, znajdując w nim odnowiciela i kierownika.



KS. PAUL BAILLY

Administrator wydawnictwa „Presse Lyonnaise du Sud-Est” w Lyonie (WP 2778).

czego „Presse Lyonnaise du Sud-Est”.

W jesieni 1905 r., jako młody wikariusz, ks. Bailly został wydelegowany przez swych przełożonych do zastępienia jednego z redaktorów miejscowych pism katolickich. Od tej chwili wszedł on w szeregi dziennikarskie i całkowicie oddał się temu zawodowi, który został uznany przez szereg Papieżów za prawdziwie posłannictwo katolickie.

W roku 1907 kks. Bailly udaje się do Paryża, wraz z ks. Thelher de Poncheville i ks. Ardant, gdzie wspólnie prowadzą szeroką akcję społeczną i kulturalną.

W roku 1909 przystępuje on do reorganizacji znanego dziennika w Lyonie — „Express” — i zapewnia jego rozwój na nowych podstawach, uzależniając od wszelkich wpływów zewnętrznych.

Ta zasada całkowitej i zazdrośnie strzeżonej niezależności tak finansowej, jak i redakcyjnej w oparciu o wieczne zasady nauki

W dwa lata później, ze zlania wydawnictw, jak „Sud-Est Républicain” i „Express”, powstaje nowy dziennik „Nouveau Journal”, istniejący do dzisiaj i stanowiący niejako trzon wydawnictwa, grupujących poza tym tygodniki, jak „Croix de Lyon”, „France Rurale”, „Chronique Sociale” i t. p., z których każde z osobna zdawałoby się, całkowicie wystarczy dla zatrudnienia jednej osoby, a jednak ks. Bailly potrafił nie tylko zorganizować, uruchomić i kierować tymi wszystkimi wydawnictwami razem, ale równocześnie — zapewnić im piękny rozwój, który czyni z „Presse Lyonnaise du Sud-Est” najpoważniejsze z wydawnictw prasowych w całej południowo-wschodniej Francji.

Z okazji zatem 35-lecia tak wydajnej i zasłużonej pracy na polu dziennikarskim, pozwalamy sobie złożyć dostojnemu Jubilatowi najszersze powinszowania i życzenia dalszych owocnych wyników w tej zbożnej pracy — staropolskim „Szczęść Boże” !

NOWI DOWÓDCY OKRĘGÓW WOJSKOWYCH

Vichy. — Dziennik Urzędowy donosi, iż na stanowiskach szły następujące zmiany : gen. Korpusu Armii Prère — został mianowany Dowódcą XIV Okręgu i gubernatorem Lyonu; Gen. Korpusu Armii Allmayer został Dowódcą XVI Okręgu w Montpellier;

Generałowie Dywizji — Desmazes i Jeannel są Dowódcami VII Okręgu w Bourgen-Bresse i XII Okręgu w Limoges;

Generałowie Dywizji Vergez i Audet są Dowódcami wojsk w Marokku i w Tunisie.

Wreszcie gen. Dwy. Beynet jest Dowódcą XIX Okręgu Wojskowego w Algierze.

NAFTA RUMUŃSKA DLA SZWECJI

Stokholm. — Pomiedzy Szwecją, Rumunią i Niemcami została zawarta umowa przewożąca import do Szwecji 5.000 ton nafty miesięcznie z Rumunii.

Transporty w wagonach cysternach będą wysyłane przez terytorium niemieckie.

CZTERY OSOBY UTONĘŁY W RZECIE LOT

Vize. — Podczas kąpieli w rzecze Lot, nieostrożny chłopiec 11-letni Francois Cruzol odpłynął zbyt daleko od brzegu i zaczął tonąć. Małżeństwo Delamarre oraz matka chłopaka rzucili się na pomoc, lecz niestety wszyscy troje także utonęli.

Jeden z miejscowych rybaków wydobyl z wody tylko cztery trupy, których, mimo wszelkich zabiegów, nie zdołano już przywrócić do życia.

SZWAGIER KS. GLOUCESTER ARESZTOWANY W SZKOCJI

Londyn. — Szwagier księcia Gloucester, brata króla angielskiego, został aresztowany przez władze miejscowe pod zarzutem uprawiania „szkodliwej polityki”, nie zgadzającej się z polityką rządu brytyjskiego.

Arystokrata angielski został internowany w jednym z zamków Szkocji.

TWORZENIE LEGII FRANCUSKIEJ BYŁYCH KOMBATANTÓW

Vichy. — Na posiedzeniu Rady Ministrów, która się odbyła w Vichy, pod przewodnictwem p. Marszałka Pétain, wysłuchało sprawozdania komisji Zawieszenia Broni w Wiesbaden, w sprawie prowadzonych pertraktacji, oraz wprowadzenia w życie konwencji rozbrojenia woj francusko-niemieckiej.

Na posiedzeniu tym przyjęto również projekt ustawy o stworzeniu Legii francuskiej byłych wojskowych (Légion Française des Anciens Combattants).

Akcja Polonii amerykańskiej

„OPIEKA NAD DZIECIAMI I AKCJA POLITYCZNA”

Waszyngton. — Polska prasa amerykańska rozwija ożywioną działalność celem uzyskania od rządu Stanów Zjednoczonych zezwolenia na przywóz z Europy dzieci polskich, znajdujących się w krajach walczących.

Jak się dowiadujemy, ma być zwołana w tej sprawie specjalna konferencja Związków polskich w Stanach Zjednoczonych.

Jak z powyższego wynika Polonia nasza w Ameryce żywo interesuje się sprawami społecznymi i spieszy z pomocą rodakom znajdującym się w niesieściu.

Równocześnie prasa polska w Ameryce szeroko omawia sprawy, związane z propagandą polskości na terenie Stanów Zjednoczonych oraz zainteresowanie na szym losem możliwie najszerszych mas opinii amerykańskiej.

Korzyści i trudności „Powrotu na rolę”

„La France Rurale” (p. Charnel) podaje na powyższy temat ciekawy artykuł. Rzecz o ciekawym nowym światła na zagadnienie, które traktuje się często zbyt pobieżnie, a nawet niepoważnie. Artykuł ten nie wątpliwie wniesie także pewne uspokojenie w sfery naszego wychodźstwa rolnego. Przytaczamy go poniżej w skróceniu:

„Jak zawsze po każdej katastrofie, ludzie znajdują tysiące sposobów i środków, które gdyby były zastosowane, zapobiegłyby klęsce ! Katastrofa obecna stawia Francję przed zagadnieniem, którego rozwiązanie narzuca się gwałtownie : zabezpieczyć wyżywienie wszystkim rodakom.

„Oczywiście pomyślano od razu, że w takiej chwili rolnictwo musi odegrać nieodzowną rolę i stąd zaczęto bezwzględnie wypisywać po dziennikach liczne rozprawy na temat „powrotu na rolę”. No, nie sądzicie oczywiście, że powrót taki jest możliwy z dziś na jutro ? Prawda, trzeba się zabrać do roboty od razu i przygotować odrazu wytwórczość rolną. Mówić o powrocie na rolę, to kwestia późniejsza, będzie bowiem rzeczą niezwykle trudną przyprowadzić ludzi, którzy stracili wszelki kontakt z rolą, do ich pierwotnego pochodzenia. Ci ludzie nie wyrzekną się

z dziś na jutro korzyści, jakie znaleźli w mieście, aby od nowa zająć się pracą, której niedogodności zbyt dobrze znają. Może i kilku powróci na rolę, w czasie trwania bezrobocia w przemyśle, ale napewno z tym silnym postanowieniem, że wznowią swoje zajęcia w mieście, skoro tylko będzie znowu praca w przemyśle lub handlu. O urzędnikach państwowych albo wielkich administracji — nawet nie wspomniamy ! Nie mówimy o ochotnikach oczywiście. Nie wątpimy zupełnie w ich dobre intencje, ale — baczność : trzeba się urodzić rolnikiem, nie można go stworzyć sztucznie ! Jeżeli rzeczywiście pragniemy rozwiązać całe zagadnienie, to przede wszystkim należy zmienić jego temat : mówimy nie o „powrocie na rolę, ale raczej o pozostaniu na roli”.

„Na skutek demobilizacji, młodzi rolnicy powrócą do swych domów. Należy, jaknajszybciej, powziąć środki, aby ich zobowiązać do pozostania w ich wsi. Wierząc naszemu 40-letniemu doświadczeniu w tej dziedzinie. Jeżeli dziś zamyślamy się na porzuceniu wsi, to przecież do dziś nie uczyniono niczego, aby młodych ludzi zainteresować żmudną i małoładzienną pracą rolnika.

Jakiej może się spodziewać przyszłości młody wieśniak, robotnik rolny, albo nawet syn rodziny rolniczej, mający tylko małą własność eksploatowaną przez rodziców, jeżeli sam z kolei pragnie stworzyć ognisko domowe ? Odpowiedź jest prosta — stara się on wziąć w dzierżawę małą leśną, gdzie będzie uprawiał, szczęśliwie w danym razie, jeżeli nie stanie się ofiarą nieszczęśliwych wypadków na roli, którym na imię grad, posucha, choroby zwierzęce ! I tyle innych nieszczęść, zupełnie nie

zależnych od jego woli, które nie szczędzą jednak w kilku dniach, a nawet w jednej chwili, całoroczną jego pracę. Na taki stan rzeczy jest jednak rada. Należy nasamprzód zabezpieczyć utworzenie ogniska domowego przez pożyczkę „małżeńską”, wynoszącą 10 tysięcy franków, aby pokryć pierwsze i nagłe wydatki instalacji. Warunki tej pożyczki winny być następujące :

1) zobowiązanie na 20 lat do pozostania na roli ; jeżeli natomiast, należy zmniejszać dług z chwilą przysięcia na świat potomstwa (taki jest system, przyjęty w Niemczech).

2) ubezpieczenie obowiązkowe i powszechne przeciw niesieśliwym wypadkom na roli. Ubezpieczenie to winno się opierać na podstawach cyfrowych, koniecznych do życia rodziny na przeciąg jednego roku.

3) utworzenie kasy narodowej ubezpieczeń na starość (55 lat) dla rolników. Taka renta obowiązkowa powstała z miesięcznych składek, umiarkowanych materialnie warunki klasy rolniczej do warunków, jakie ludność wiejska znajduje u urzędników i pracowników administracji, mających zabezpieczony byt na starość.

„Należy też dążyć do wzmocnienia produkcji rolnej przez masowe zastosowanie mechanicznych narzędzi rolniczych, nawet w małych gospodarstwach. Nieodzwonnie też są zasiewy, które winny rozpocząć się już w miesiącu wrześniu.

Konieczne swoje wywody, ponownie powtarza autor : „Sądząc, że możemy zabezpieczyć wytwórczość środków żywnościowych na rok 1941, potem będziemy mieli jeszcze dość czasu, aby gwarzyć na temat : „powrót na rolę, czy też pozostanie na roli” ?

CZY SPADOCHRONIARZE NIEMIECCY W ANGLII WYKORZYSTAJĄ NAPIŚY NA PSICH OBRÓZACH

Londyn. — Dziennik „Times” porusza w „kąciku czytelników” sprawę ew. zdejmowania obrożi z psów angielskich. Jak bowiem twierdzą niektórzy czytelnicy tego pisma, adresy na obroży pozwalają spadochroniarzom niemieckim na szybszą orientację co do miejsca ich pobytu.

Pozatym dyrekcja kolei brytyjskich zdjęła już 21.000 napisów na frontonach poszczególnych dworców.

Warto dodać jednak, że organizacja niemiecka jest zbyt do kłówna i precyzyjna, żeby mogła się opierać wyłącznie na okazyjnych informacjach.

NIE MOŻNA UPRAWIAĆ TYLKO WINNIC

Vichy. — Z dniem 1 stycznia 1940 r. wejdzie w życie ustawa, na mocy której nie będzie można uprawiać jedynie winnic.

Na gospodarstwach, uocząwszy od 5 hektarów, produkujących więcej niż 500 hektolitrow winna, winna być uprawiana przynajmniej w 1/10 części ich powierzchni (nie licząc łąk, ogrodów) inne jeszcze rodzaje produkcji rolnej.

MŁODZIEŻ POMAGA PRZY WINOBRANIU

Do przyszłych zbiorów winna potrzeba będzie, jak w każdym roku, poważnej siły roboczej.

Pomimo obecności w niektórych okęgach licznych uchodźców, siła robocza nie będzie wystarczająca, dlatego też Ministerstwo Rolnictwa i zapotrzebowania zajęło się dostarczaniem producentom winna, grup młodzieży od 15 do 19 lat.

Grupy te będą utworzone przez stowarzyszenia pod kontrolą Ministerstwa Młodzieży i Rodziny.

Celem utrzymania grup młodzieży, producenci winna winni się zgłosić do swego syndykatu lub kooperatywy, które zgromadzą wszystkie zapotrzebowania, celem przesłania ich do dyrekcji urzędów produkcji rolnej i winnej, zaznaczając w jakiej liczbie grupa winna być przydzielona, datę, w której grupa winna być wysłana, warunki mieszkaniowe, wyżywienia i zatrudnienia.

Szwajcaria składa hołd Rządowi francuskiemu

Genewa. — Prasa szwajcarska z uznaniem komentuje rozpoczęcie przez p. Marszałka Pétain dzieła odbudowy Francji.

Gazeta „La Suisse” pisze : „W jednym miesiącu Rząd p. Marszałka Pétain złożył istotnie fundamenty, na których Francja ma być odbudowana i wydał zarządzenia, aby zapośredniczyć reformy, nie były martwą literą ! Rodzina została odbudowana, dziedziczość

rolna zachowana, młodzież zorganizowana, praca wyrwana z kompetencji partyjnej, tajna akcja masonerii zakazana. Naprawdę na jeden miesiąc jest to ogromna suma pracy, rezultaty której zapewnią odbudowanie Francji.

P. Marszałek Pétain i ci, którzy go otaczają chcą zerwać z ich kłamliwą ideologią, która od 1789 r. zatrzymała duszę i życie ludu francuskiego.

TO i OWO Indochiny i Indie

WŁASCIWY CZŁOWIEK NA WŁASCIWYM MIEJSCU

Przed kilku dniami donosiliśmy o wydaniu przez władze francuskie statucie dla służby dyplomatycznej.

Obecny Rząd chce zaopatrzyć placówki dyplomatyczne w odpowiednich ludzi i w ten sposób skończyć nareszcie z tymi, co na stanowiska te, dostali się dzięki „cioci protekcji”.

Na terenie polskim mamy, niestety, również takich ludzi, na których już od szeregu lat sygnali się skargi za złe obchodzenie się z potentami, a to jedynie dzięki temu, że niektórzy urzędnicy poza wygodnym życiem reprezentacyjnym i sutyni pensjami nie zajmowali się w pierwszym rzędzie obowiązkami i opieką nad obywatelami.

Poobszadzano stanowiska „swoimi ludźmi” zausznikami, przyjaciółmi i t. p.

Dawny reżim odpowiedzialny za klęskę wojenną, był klasycznym wzorem tego systemu, podziału łupów „spoils system”, który przez długie lata był plagą życia publicznego Stanów Zjednoczonych.

Kwalifikacje moralne i fachowe jako jedynych decydujących o miejscu przypadającym obywatelom w wysiłku zbiorowym na rzecz dobra kraju, ustępowały przed kwalifikacjami innymi, przed mafiami, tajemniczymi związkami, nieraz mocno zalutującym wynuszczeniem, szantazem i co najważniejsze, przed dążeniem grupy rządowej do materialnego uzależnienia od siebie, jako szafarki dobrych posad i zaszczytów całego zastępu pretoriów.

Dawna biurokracja, zdemoralizowana, zgnita i pozbawiona odwagi cywilnej i honoru, jak wykazały tragiczne wypadki ostatnich czasów, rozpadła się, zapadła w nicłość.

Obecnie winniśmy się wystrzeżać tworzenia biurokracji nowej, obciążonej starymi błędami.

Rozumiemy szczególnie dziś jak wielką rolę grają względy natury dobroczynnej przy tworzeniu i obsadzaniu nowych i niejednokrotnie niepotrzebnych stanowisk.

Dobroczynność może inne znaleźć ujęcie, aniżeli przez tworzenie zbitych posad i stanowisk, przez obciążanie urzędów nadmierną liczbą niewłaściwych ludzi na niewłaściwych miejscach.

Nie powtarzajmy błędów dawnego systemu.

Z poezji polskiej

MATKOM POLONII

Złośne matki Polonii!
Nie płaczcie nad padłymi synami,
Wieczna im chwala!

Nie czas na boleść, na łzy,
Gdy dymy się krwi oparami...
Ziemia struchlała...

Jeszcze nie pora. Dopiero
Gdy lud nad krwawymi łanami
Rozwinie sztandary zwycięstwa...

Uderzyć w płacz! A cały
Świeć przeciw zbrodniom powstaje
Uczci ich męstwo!
Józef Mondschein

Uwaga! — Uwaga!
RODACY W NEUVILLE
WIARUSA POLSKIEGO można nabyć codziennie w składzie gazet L. Richard
16, rue de la Republique, 16 Neuville s/S.

(Dokończenie)

Rozbudowano również i zaopatrzono w odpowiednie urządzenia dwa wielkie porty: Saigon w Kocinchinie i Haiphong w Tonkinie.

Dzięki powiększeniu ilości dróg, kanałów, kolei i wszelkich środków komunikacji, podniosła się kultura kraju, począł się rozwijać przemysł, tworząc pierwsze zarzysy gospodarczej fizjonomii kraju.

Podstawa tamtejszego gospodarstwa jest produkcja i eksport ryżu. Ponad dwa miliony hektarów plantacji ryżowych produkuje rocznie ok. 6 milionów ton ryżu, z czego na Kocinkinę przypada 3 miliony ton. Konsumpcja miejscowa pochłania rocznie 4 i pół miliony ton — reszta idzie na eksport. W roku 1934 wyeksportowano milion 575 tysięcy ton, w 1935 r. milion 700 tysięcy 761 ton. Cyfry te stanowią około 60 proc. całego eksportu.

Poza tym uprawiane są jeszcze: kukurydza, pataty, maniok, groch, trzcina cukrowa, tytoń, bawełna i t. p. Produkcja ta w większej części służy dla zaspokojenia konsumpcji lokalnej. Natomiast ważnym artykułem eksportu obok ryżu są drzewa różnego rodzaju, jak np. lakowe, kokosowe, pieprzowe. Hodowlą, rybołówstwem i eksploatacją lasów są również ważnymi źródłami bogactwa kraju.

Jedną z najważniejszych dziedzin działalności francuskiej w Indochinach jest przemysł górniczy. Cała prawie produkcja jest zmonopolizowana przez Tonkin, gdzie wydobywa się węgiel, cynk, tungsten i cynę. Istnieją tam również złoża chromu, srebra i żelaza. Obecnie Indochiny mają dobrze rozwinięty przemysł włókienniczy, posiadają luszczarnie ryżu, destylarnie, olejarnie, mydlarnie, tartaki i t. p. Pomysłowo rozwija się także przemysł mechaniczny.

Statystyki handlowe Indochin wykazują za r. 1935 ogólną sumę obrotów w wys. ok. 4 milionów 410 tys. ton o wartości 738 tysięcy złotych.

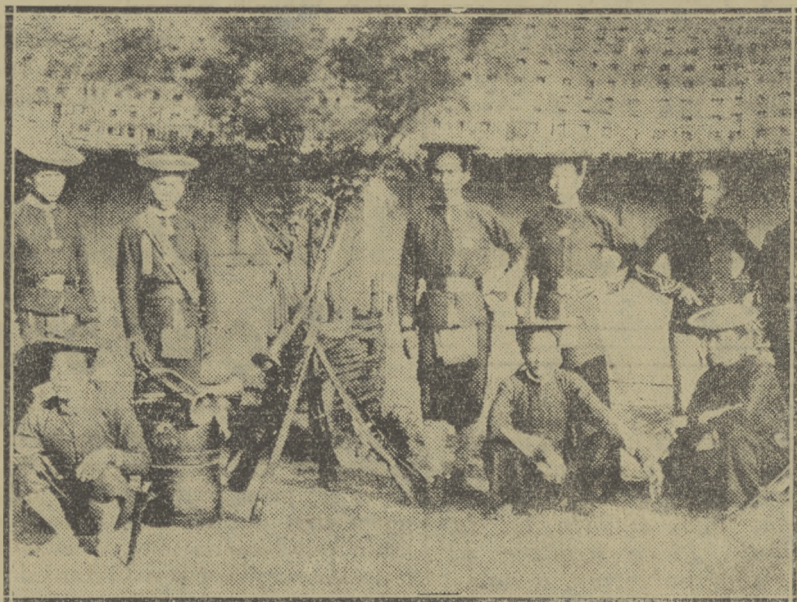
Indochiny przejawiają także coraz silniejszy rozwój kulturalny i społeczny. Dzięki organizacji sanitarnej, która Francja wprosiła do Indochin ponad 670 ośrodków sanitarnych, jak szpitale, żłobków i t. p.

Wielki nacisk położono na sprawę nauczania, obok szkół powszechnych istnieją szkoły o typie akademickim i techniczne, jak np. szkoła medycyny, prawa, robót publicznych i sztuk pięknych, przyczem wszystkie te zakłady łącznie tworzą uniwersytet w Hanoi.

Rozwój życia gospodarczego i kulturalnego w Indochinach współczesnych budzi, oczywiście, zrozumiałe zainteresowanie Europejczyków.

Druga posiadłość francuska w Azji sa terytoria na półwyspie Indyskim, a mianowicie Pondichery, Chandernagor, Karikal, Mahé i Yanaon. Terytoria te stanowią resztki wielkich posiadłości kolonialnych Francji, utraconych przez nią na rzecz Wielkiej Brytanii w w. 18-tym. Od roku 1815 obejmują one łącznie 513 km kw. o około 286 tysięcy mieszkańców.

Głównym artykułem produkcji francuskiej w Indiach jest ryż, następnie orzechy i olej kokosowy, orzech ziemny i t. d.



Guardia cywilna z orkiestrą (WP 2677).

Ważną i jedyną galezią przemysłu jest wyrób materiałów bawełnianych, który zatrudnia wielką ilość miejscowych robotników.

Obroty handlowe Indii francuskiej — to przede wszystkim handel tranzytowy do Indii Brytyjskich. Eksport Indii francuskiej wyniósł w 1934 r. 41,715 tysięcy złotych, import 36,498 tys. zł. Indie Francuskie w parlamencie francuskim są reprezentowane przez jednego senatora i jednego posła i posiadają izbę, będącą jakby małym, lokalnym parlamentem, składającym się z 28 członków. System administracyjny jest bardzo zbliżony do systemu metropolii, przyczem na czele administracji stoi gubernator.

Indie Francuskie, jakkolwiek obecnie obszar ich jest niewielki, mają jednak dla Francji duże znaczenie jako placówka obserwacyjna w Azji.

ST. BOD.

Koniec.

Głosy Czytelników

Szanowny Panie Redaktorze,
Nie mamy słów wdzięczności za wydanie ponowne „Wiariusza Polskiego”.

Jakżeśmy go otrzymali w dn. 3 sierpnia, to nie wiedzieliśmy od czego rozpocząć czytanie, bo jeden szuka dalszy, drugi jakiego artykułu, dotychczas Polakom... Jedynym słowem zapomniała miła, z powodu takiej niespodzianki atmosfera pomiędzy nami i do dnia dzisiejszego każdego dnia oczekujemy z dużą niecierpliwością na listonosza. Gazetę otrzymujemy o godzinie 2-jej, to też od tej godziny rozpoczyna się czytanie i dyskusja.

Składamy więc serdeczne pozdrowienia i życzymy pomysł

CO PISZE PRASA?

OŻYWIAMY DUCHA INICJATYWY

„FIGARO” (p. J. de Coquet): „Odląd znajdujemy się nie wobec wroga lecz w obliczu klęski i należy wobec niej zająć nie pozycję obronną a raczej położyć nasze przedsięwzięcie o ducha. W jakim znaczeniu należy tłumaczyć te formule? Każdy Francuz winien być inicjatywą przedsięwzięcia we wszystkich swoich sprawach niż nam był dotychczas. Problem ten nie oznacza, aby unikać tylko połączonych dotąd przez nas błędów. Przeciwnie, chodzi o to, aby udaremnić bieg nieszczernej naszej drogi. Tego dokonać możemy jedynie przy pomocy własnej inicjatywy”.

RODZINA FRANCUSKA

„LE PETIT JOURNAL” (p. H. Andrieu):

„Akt, tak doniosły i poważny, jakim jest małżeństwo, nie powinien być budowany na piaskach. We Francji, gdzie bardzo łatwo można otrzymać rozwód, wieczna jego groza wisiała nad głową rodziny. Ponieważ nasze nowe życie społeczne ma przedewszystkiem opierać się na rodzinie, należałoby pamiętać także o tym, aby utrwać wzmocnić rodzinę i nie dopuszczać do ciągłych rozwodów. W ten sposób rodzina będzie mogła się lepiej rozwijać i żyć. Nie zapominajmy jednak, że rodzina francuska będzie tylko wówczas silną, gdy będzie żyła w miłej kulturze i cywilizacji chrześcijańskiej”.

ORDERY TEŻ ULEGNĄ REWIZJI

„LYON-SOIR”:

„Od kilku już lat figurują na łamach „Dziennika Urzędowego” nieraz dziwne nazwiska z wzmianką, że właściciele ich otrzymali „Legię Honorową”. Nazwiska tych jednak nie spodziewaliśmy się nigdy w tym ogłoszeniu znaleźć. Dla wielu ludzi odznaczonych przestała być „czerwona wstążeczka”, znakiem zasługi, a raczej wyrazem wspólnoty, sprytu i pewnego rodzaju „pokrewieństwa”. Nawet wyższe stopnie tego odznaczenia otrzymywali: pisarze bez czytelników, dziennikarze bez podpisu, lekarze bez pacjentów, adwokaci bez wynagrodzenia, a nawet uczeni, a nawet fadyszy, białe głowy, których wysuwała zdolność reklam, czy też pełna solidarności wyznaniowa, czy rasowa... Są krzyże i wstążeczki odznaczeń, które zbyt mocno razią na pewnych pierśiach. Natomiast ci, którzy zasłużyli rzeczywiście na te odznaczenia, będą mogli je nosić nadal z większą jeszcze dumą”.

Śnej pracy na tym odcinku. Sz. Mruz

Szanowna Redakcjo,
„Wiariusza Polskiego”.

Dziękuję wam za pamięć o mnie. Myślałem już, że pismo nie będzie mogło wychodzić w ogóle. Aż tu naraz listonosz po daje mi „Wiariusza Polskiego”. Bardzo nam to ucieszyło, że jedyną naszą kogoś, kto o nas pamięta teraz w tych smutnych czasach. Niech żyje „Wiariusz Polski” wśród nas Polaków, a z wdzięcznością posyłam wam adresy moich znajomych. Poślizcie im, jeśli wola wasza numeru okazowe.

Michał Zawada

Niemieckie „Stuka” to samoloty nurkowe

Korespondent dziennika „Corriere della Sera” odwiedził jedno z lotnisk samolotów „Stuka” w towarzystwie niemieckiego oficera, który mu podał kilka następujących szczegółów o tym typie aparatu, nazywanego w kołach wojskowych „samolotem nurkowcem”.

Przed wszystkim, oświadczył oficer niemiecki, usiłujemy wydzierać samą, nie będąc jednak widzianymi. Z tego powodu też leciemy na wysokości 5 tysięcy metrów, gdzie nas doskonale zakrywa chmury. Na takiej wysokości przestajemy być celem dla obrony lotniczej.

Dotychczas okazało się, że właściwie bombowce są nie dość skuteczne o ile chodzi o samo bombardowanie, ponieważ strata ich jest za wielka. To dało podjęcie do szukania innych możliwości i stał się aparat „Stuka”.

Powstała jeszcze kwestia szalonego nacisku powietrza. Z chwili, gdy znajdujemy się w powietrzu, stajemy się doskonałym celem dla dział obrony przeciwlotniczej, chyba, że lecimy na wysokości ponad 4 tys. metrów. Wtedy jednak nie możemy zobaczyć sami obiektów, które kazano nam bombardować. Należy zatem obniżyć lot na 1.000 metrów, uważając jednak stale, aby nie znaleźć się w strefie dział obrony przeciwlotniczej. Nacisk powietrza jednak jest ogromny i należy zwrócić całą uwagę na to, aby we wskazanym momencie wyprowadzić aparat znów w górę.

Należy jednak podkreślić, że wyprowadzanie samolotu prostopadle wymaga wielkiego wysiłku fizycznego i ogromnej orientacji; jedno i drugie może być trudne.

KARIERY KOBIECE

Lyon. — Szkoła Pracy Społecznej (Ecole de Service Social) w Lyonie zwraca uwagę dziewcząt i młodych kobiet na konieczność odpowiedniego przygotowania się do pracy społecznej i wzięcia udziału w pracy nad odrodzeniem kraju. Kilka rodzajów zajęć pozostaje do wyboru, a mianowicie:

— Pomoc Społeczna (Assistance Sociale), która prowadzi swą działalność tak w środowisku rodzinnym (miejscu lub w miejscu) jak i w ośrodkach zawodowych.

— Kierownictwa Przedszkoli (Jardins d'Enfants) — praca wychowawcza, wykonywana wspólnie z rodzinną dzieckiem.

Nauka gospodarstwa domowego (Ecole Menagère), dzięki której młode dziewczęta przygotowują się zależnie od swej przyszłej roli matek, gospodyń i pań domu.

Szkoła Pracy Społecznej (1, rue Alphonse Fochier — 11) przygotowuje do objęcia powyższych rodzajów stanowisk kobiecych.

Egzamin wstępny odbędzie się 25 września b. r. Blizszych szczegółów udziela dyrekcja szkoły, orientacji; jedno i drugie może być trudne.

PRAGNIĘCIE

— odnaleźć znajomych,
— sprzedać zbyteczne rzeczy,
— nabyć okazjonalnie jakiś przedmiot,
— powinszować Rodzinom

Srebrnego, Złotego Wesela i t. p. Wszystkie te pragnienia możecie zrealizować dzięki „WIARUSI POLSKIEGO”

DROBNYM OGŁOSZENIOM

Czy nie mogłybyśmy panu towarzyszyć? Nie widzieliśmy jeszcze tujejszego gospodarstwa ani żadnych z tych rzeczy opisanych w „Adamie Bedea”. Chciałabym bardzo zajrzeć do kuchni Mrs. Poyster i przejrzeć się w śniących na półkach patelniach.

— A może byłoby „de trop” — mruknęła wynijając Miss Lister. Słownie wygładała w białej sukni, z swym królewskim ruchem głowy, była jasna, promienna młodością i wdziękiem, właściwym młodym Amerykankom. Sznur przesylnych perły był jedną ozdobą, jaką miała na sobie, ale nawet perły nikły przy bliskości jej szyi. Jakis świetlany blask bił z całej jej postaci. Przez głowę Gartha, ukryta w głębi hallu, Jane obserwowała i podziwiała każdy szczegół oświecającej urody dziewczęcej. Nigdy piękność Miss Lister nie była lepiej oceniona, szczerzej podziwiana, jak w tej chwili.

— Niestety, ani z mleczarką ani kuchcikiem nie mam rendez-vous, ale z małym rudym

piegowatym chłopaczkiem — mówił Garth.

— Filantropia? — spytała Miss Lister.

— Niezupełnie — trzy pensy za godzinę.

— Do zbierania piątek! — Naturalnie!... — wykrzyknęły obie panie.

— I tyle tajemnicy w rzeczy tak prostej! dokończyła patetycznie Mrs. Parker Bangs. — Słyszałyśmy, że pan doskonale gra, że warto potrudzić się, by to zobaczyć. Napewno przyjdziemy.

Garth przymrużył oczy i Jane dostrzegła lekkie drżenie w głosie.

— Szanowna pani przeccenia moją grę — mówił — jak również w wielkiej dobroci swego serca, przeccenia pani dużo rzeczy mnie dotyczących. Z przyjemnością duchem towarzyszy panom będę w tej wycieczce. Radziłbym pojechać, choć dla Miss Lister spacer przez lasy będzie pewnie ponętniejszym, proszę tylko panią, by przez szedłszy park, wyjść północną

KINA W LYONIE

CINE JOURNAL — 10-23 godz. Kręjące afrykańskie. — Przewidz wypadków świata. — Filmy rysunkowe.

PATHE-PALACE — Zgubieni w St. Agil.

ROYAL — Baronowa Północy.

OGŁOSZENIA

Należność za ogłoszenie należy przesłać równocześnie z jego tekstem.

Jeden wiersz ogłoszeniowy kosztuje 1 fr. 50 c. — Ogłoszenie 10 wierszowe, to znaczy najmniej, wynosi 15 fr.

Podkreślamy, iż tekst każdego ogłoszenia winien nosić wizerunek Komisarjatu Policji lub Merostwa, jak tego wymagają obowiązujące przepisy prasowe.

POSZUKIWANIA

Dla ułatwienia naszym Czytelnikom poszukiwania rodzin i znajomych otwieramy RUBRYKĘ POSZUKIWAN, licząc po 1 fr. 50 za wiersz drukowany.

Zgłoszenia należy nadsyłać w możliwie treściwej formie, według następującego wzoru:

MARCINIAK Józef z Saint-Leger, rue des Augustins (Loire), poszukuje brata Andrzeja Marciniaka, zamieszkałego ostatnio w Sallaumines (Pas de Calais), rue des Eaux Nr 39.

POSZUKIWANIA

NOWACKI Tadeusz, poszukuje swego kolegi Stefana Jakubowskiego. Adres: Hôtel Radio, Vichy. (Allier). (58)

TOLKOWSKA Leona z Antwerpji, poszukuje Edzia i Gieni. Zgłoszenia: No 7828 Agence Havas, Marseille. (64)

BUJWID Kazimierz jest poszukiwany przez — Hele, Krysię i Inke, zamieszkałych w Chateaux d'Amios près d'Oloron — (Basses Pyrénées). (65)

WERBOWA z synem Gabrielem z Paryża — przebywają u Kr. Kzpieckiego 25, rue du 4 Septembre, Pamiers (Ariège). (66)

POKRAKA Maria poszukuje Stefana Pokraki z Seraing (Seine - Marne). Zgłosz: chez Mme Gervais, Saint - Sauveur par St. Jory (Haute Garonne). (67)

GOMBIŃSKA z Epinal poszukuje swego męża i rodziny. Zgłoszenia: dziennik „La Dépêche”, 57, rue Bayard, 57, Toulouse. (68)

BYCZEK Władysław poszukuje swej żony. Zgłoszenia do agencji „La Dépêche” a Jegun. — (Gers). (69)

BARTOWA Elżbieta, zamieszkała: Villa Jasette, rue d'Alsace - Lorraine, Agde (Herald) poszukuje męża i R. I. C. (70)

Zubrzycki, sierżant 318 R. I. poszukiwany przez żonę. Pisać: Poste Restant Ussel (Correze). (71)

Narewski — Thiebault mieszka Villa Pierre, La Lande, Carmaux (Tarn). (72)

MATZANKE Tadeusz z Troyes prosi o wiadomość do Redakcji Wiariusza Polskiego o swej żonie Marii i dzieciach Januszu i Wojtku.

POWIEŚĆ

SERCE KOBIETY

Nr. 23.

(Ciąg dalszy)

Garth przyjął to spokojnie, siadł na balustradzie tyłem do jeziora, przechylił się naprzód, by spojrzeć jej w oczy, ale Jane twarz miała ukrytą w dłoniach. Objął więc rękoma kolaną i kołysał się zwolna, jak gdyby chciał tem panować pierwszy porządek mówienia lub czynu, zwracał oczy na szczegóły, otoczenie, by się uspokoić i doprowadzić do równowagi. Zauważył, że ponsowe jego pończochy odbijały żywo i ładnie w świetle księżycowym od białych kamieni tarasu i złotej skóry bucików; liczył okna wzdłuż domu, szukając swego i jej pokoju. Nareszcie uznał, że może sobie już zaufać, pochylił

ku niej swą ciemną głowę i zaczął bardzo spokojnie.

— Najdroższa — powiedział — czy nie odczuwasz...

— Cicho, cicho, Dalu! — nie mów o uczuciach wobec tej kwestii między nami. Małżeństwo jest rzeczywistym faktem, nie uczuciem. Jeśli chcesz dobrą dla nas obojga, to idź do domu i nie mów dziś o tem dobrze. Podobno chciałeś próbować jutro nowych organów. Wieg tam przyjdzie o wół do dwunastej postuchać jak grać będziesz. Potem możesz zejść i dam ci odpowiedź. Ale teraz odejdź, bo naprawdę nie mogę dłużej — muszę zostać sama.

Garth opuścił ręce i pochylił

wszystki ruchem pełnym czci i uwielbienia, ujął i pocałował kraj jej sukni. Całując... krzyż — szepnął głosem, którego Jane nie zapamięć nie mogła.

Za chwilę była sama.

Słuchała, jak oddalały się jej kroki, jak otwierał i zamykał drzwi hallu. Potem siadła na to samo miejsce, tak samo jak siedziała, gdy kłesał przed nią. Uczuła się rzeczywiście sama.

Przejechała obie ręce do serca, do miejsca, gdzie trzymała drogą jego głowę. Czy odczuwała ją? Ach! ile ona odczuwała!

Lzy niełatwo przechodziły do oczu Jane.

Leżąc dziś nazwano ją imieniem, którego nigdy nie spodziewała się usłyszeć; prawe jej serce odpowiedziało natychmiast, że nie usłyszy go więcej. Wielkie, ciche lzy spływały i padły na jej ręce. Kobieta i matka zbliżyła się w niej, natura wystąpiła ze swym prawem i łamiąc pancerz męskiej siły, z jaką panowała nad sobą, zażądała haraczu niewieściej. U nóg jej

leżały opadłe listki japońskich róż.

Za chwilę weszła do domu. Hall był pełen grupujących się gości i dźwięku „dobrych nocy”. Panie wchodziły po schodach, zatrzymując się na chwilę, by rzucić ostatnią odpowiedź, potwierdzić na jutro proponowane plany. Garth Dalmain stał na dole schodów i rozmawiał z Paulina Lister i jej ciotką.

Był obrócony plecami tak, że Jane mogła się zbliżyć, nie będąc samą widzianą. W głosie jego drżała taka radość, że Jane mimowolnie położyła rękę na sercu. Ona jedna wiedziała, co było powodem tej radości i uczuła go znów tak bliskim sobie jak wówczas, gdy trzymała ją jego głowę w swych dłoniach.

— Ogromnie żałuję moje panie — mówił Garth — lecz jutro to niemożliwe. Mam zamówioną godzinę i muszę być na folwarku. Tak — naprawdę — o jenojedenastej.

— To brzmi bardzo idyllicznie, panie Dalmain — odczytywała się Mrs. Parker Bangs. —

Imprimerie de la PRESSE LYONNAISE 46, rue de la Charité, LYON (Rhône). Le Gérant: L. GUILLET.